

KURIER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 15 Sierpnia r. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W I L N O.

Urzędniocy pocztamtu lwowskiego: cenzor rada kollegijalny i kawaler Reizner i assesor kollegijalny i kawaler Trefurt, na miłościwiey udarowani zostali kosztownemi pierścieniami.

Ostatnia data gazet petersburskich jest d. 6 sierpnia.

Podług gazety senackiey, Ukazem Najwyższym z dnia 6 czerwca, na przedstawienie moskiewskiego wojennego generała gubernatora, przy moskiewskiej magistraturze dobrego porządku, ustanowiona została ekspedycja doczesna, dla rozstrząśnienia i ostatecznego rozstrzygnięcia spraw zaległych, z zaleceniem ukończyć je w przeciągu jednego roku: stat na tę ekspedycyę wyznaczony z dochodów mieśkich, na rok 7,300 rubli.

Przez Najwyższe Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu wydane:

Dnia 16 lipca Honorowy opiekun sankt-petersburskiej rady opiekuńczej, rzeczywisty radca stanu, Sawrasow, oprócz teraźniejszych obowiązków, ma być jeszcze pod władzą ministerium skarbu.

Tęże daty. Zostający przy gabinecie J. C. M. radca stanu Trow i radca kollegijalny Borysow, mianowani, pierwszy rzeczywistym radcą stanu, a drugi radcą stanu.

Tęże daty Słobodzko-ukraiński wice gubernator radca stanu Hezeliński, uwolniony od tego obowiązku, ma zostawać pod władzą ministerium skarbu.

Tęże daty. Wice-gubernatorem słobodzko-ukraińskim mianowany radca kollegijalny, Deniec-Zacharzewski, dotąd wice gubernator orłowski.

Tęże daty. Orłowski wice gubernatorem mianowany, zostający pod władzą ministerium skarbu, kamerjunker, radca dworu, Chrapowicki, i razem wyniesiony na radcę kollegijalnego.

Tęże daty. Kostromski wice-gubernator radca kollegijalny Peiker, na własną prośbę, uwolniony od tego obowiązku, z obowiązkiem zostawania w ministerium skarbu, a na jego miejsce kostromskim wice-gubernatorem oznaczony, wice-gubernator archangielski, radca kollegijalny Fonderlit.

Tęże daty. Radca kollegijalny Karantow, należący do kollegium państwa spraw zagranicznych, mianowany dyrektorem handlowego banku państwa.

Dnia 17 lipca. W nadgodę odznaczający się chwałobnością i gorliwością służby radca stanu Osipow, sybirski dyrektor poczt, mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Dnia 12 lipca. W sądach niższych gubernii riazańskiej i orłowskiej, rozkazano przydać po dwóch assesorów za stanu ślacheckiego z pensyą etatową.

Kurs petersburski d. 2 sierpnia: dukat hol. nowy 12 r., k. 10, stary 11 r. 80 kop. — Zmiana złota 2 r. 92 k. Zmiana srebra 2 r. 80 kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygn. — po 102 } procentow.
58 brzęcząca moneta 77 1/2 }

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 18 sierpnia.

Drż stolica tutejsza obchodzi rocznicę Urodzin N. W. X. Maryi Mikołajewny.

Dnia 16 b. m. w południe odbył się pogrzeb s. p. generała Falkowskiego, ze wszelkimi honorami wojskowemi, przynależącemi stopniowi jego. Jego Cesarzewicowska Mość W. Xiążę Konstanty zaszczepił ten żalobny obrządek obecnością swoją, idąc za trumną, otoczony świetnym orszakiem generałów i oficerów wojsk obu narodów, aż na cmentarz święto-krzyżski, gdzie zwłoki zmarłego pochowane zostały.

A N G L I A.

(z Gaz. Warsz.) Londyn, dnia 3 sierpnia. Ledwie 14 dni po radośney uroczystości koronacyi upłynęło, a jużci zbliża się smutny wypadek. W poniedziałek, 30 lipca, Królowa była na teatrze Drurylane, gdzie grano tragedję Richard III. Podczas sztuki czuła się słabą; nie chcąc jednak czynić wrażenia, bawiła aż do końca tragedyi. Od tego czasu wpadła w chorobę, która wkrótce stała się niebezpieczną. Z zatwardzenia dostała zapalenia wnętrzości. Codziennie wychodzą biuletyny o jej zdrowiu, z których wczorajszy tak brzmi: „Królowa Jejmość cierpi zatwardzenie i zapalenie wnętrzości. Lubo mocne symptomata choroby nieco sfolgowały, nie ustały przecież tak, aby można być bez obawy.”

Dzisiejszy zaś biuletyn wyraża:

„Królowa przepędziła noc dość spokojnie; jednakże stan jej zdrowia nie polepszył się.”

Wydany dziś wieczorem Kurier donosi, że Pan Danman, przybywszy od Królowey, twierdzi, iż stan jej zdrowia jest tak niebezpieczny, iż o jej życiu mało nadziei pozostaje.

Przed samém odejściem poczty dzisiejszey, rozesła się tu wieść, iż Królowa, po wpadnięciu gangreny do wnętrzości, życie zakończyła.

Okręt przewozowy Camest, który wypłynął z wyspy s. Heleny, zawinął już do Portsmouth. Przywiózł następujące osoby, należące do dworu zmarłego Napoleona: Jenerała Bertrand z żoną i dziećmi, Hrabiego Montholon, lekarza Antomarchi, kapelana Bignoli, kamerdynera Marchand, Pana Novarez z żoną, St. Denis z żoną, Archambault, Pieron, Courseau, Brouge, Chandelier i 2 chińskich kucharzy. Wszystkie te osoby, które Napoleonowi wiernie do samej śmierci służyły, udadzą się do różnych miejsc swego urodzenia we Francyi i we Włoszech; jeden tylko jenerał Bertrand, jak słychać, ma osiąść w Anglii.

Sławny karzeł polski (pisze gazeta Pruska Stanu), Hrabia Bouwlaski (*) żyje jeszcze, ma 82

(*) Nazwisko to jest oczywiście przekręconę; lecz trudno domysleć się prawdziwego.

lat, mieszka w domu letnim w *Durham*, i z łaski Xiążęcia biskupa tamczney dycezyi, ma 300 funtów szterlingów (12,000 zł. pol.) rocznego dochodu.

Harwich, dnia 5 sierpnia. Przed samem odejściem statku pocztowego pod dowództwem kapitana *Deane* do *Kuzhawen*, odebraliśmy tu z *Londynu* wiadomość, że Królowa angielska po czterodniowej chorobie, dnia 3 sierpnia wieczorem o godzinie 9tej, w pałacu zwanym *brandeburskim*, w 54tym roku życia swego pożegnała się z tym światem. Była córką Xiącia *Karola Wilhelma Ferdynanda* Brunświcko-Wolfenbüttel, urodziła się dnia 27 maja 1768 roku; zaślubioną została dnia 8 kwietnia 1795 z Xiąciem *Wallii*, teraźniejszym Królem angielskim.

W dzień koronacyi Król po wykonanej przysiędze miał podpisać rotę teyże przysięgi, leżącą na ołtarzu; lecz zapomniał i usiadł na tronie; gdy mu zaś przypominano, udał się powtórnie do ołtarza dla dopełnienia tego obrzędu. Zapomniał także Monarcha schować palasza do pochew, gdy go położył na ołtarzu, co podobnie mu przypomniano. Tak zaś było gorąco, iż Król ledwo nie zemdlął. Opierał ustawicznie, pot, a biskup z *Durham* podawał mu zawsze czyste chustki. Była między niemi chustka, którą prałat ten dostał od Xiążniczki *Augusty*. Xiążę *Norfolk* trzymał Króla pod rękę; gdy miał berło, które potem wziął, gdy je Monarcha położył, co tém bardziej zadziwiło, iż Xiążę ze względu na religiją nie mógł sprawować urzędu dziedzicznego marszałka angielskiego: jest bowiem katolikiem. W kościele, gdy cały orszak koronacyjny stał lub siedział, ci, którzy z góry patrzali, widzieli mnóstwo koron parów, a w środku koronę królewską. Na koronacyi było przeszło 200,000 widzów, między którymi rachować można dwie trzecie części kobiet.

Gazeta tutejsza *Observer* umieściła na 2 arkuszach naydokładniejszy opis koronacyi ze 4macyimami. Sprzedano jej 54,750 exemplarzy.

Wyrachowano, iż ci, którzy kosztem swoimi porobili wystawy i galerie dla widzów na koronacyę, zamiast spodziewanego zysku, stracili 28,000 funtów szterlingów (milion 20,000 zł. pol.). Traktyernicy zawiedli się także w nadziei.

Dnia 28 b. m. były wielkie pokoje u Króla. Znajdowali się na nich: Xiążę *Esterhazy*, Xiążę *Grammont*, oraz inni posłowie i ministrowie, których dwory zagraniczne na koronacyę wyprawiły. Pożegnali Monarchę, i zabierają się do powrotu.

A U S T R Y A.

(z *Gaz. warsz.*) *Wiedeń, dnia 10 sierpnia.* Wiadąc tu wielką czynność w interesach dyplomatycznych. Codziennie wyjeżdżają i przybywają gońcy z listami. Oddzielna kommissya, złożona z członków nadworney rady wojenney, trudni się poruszeniem woyska na granicy tureckiej. Słychać, iż kilka półków wyjdzie z Czech i innych zachodnich prowincy do wschodnich.

Liczbę woyska austriackiego zbierającego się na granicy rachują do 100,000.

Mówią, iż gabinet nasz wspólnie z angielskim starał się powtórnie uprzętnąć zatargi między Rosyą a Turcyą. Z drugiej strony słychać, iż wyprawiony ztąd gońiec powiósł ważną notę do *Petersburga*. Zdaje się, iż Anglia ofiarowała znowu pośrednictwo swoje; poparła je z początku Austrią; lecz teraz miała nagle zmienić politykę

swoję, i bardziey, niż kiedy, połączyć się z Rosyą.

Przybył tu Pan *Walpole* z *Londynu*. Zlecenia jego mają być bardzo ważne, a (jak sądzą) tyczą się interesów greckich i tureckich.

Przed kilką laty padło na niektórych urzędników dworskich podeyrzenie o przemawianie się. Okazało się teraz z badań, iż wiele wydatków 3 lub 4 razy w rachunku zapisano, przez co 2 miliony złotych ryńskich skarbowi szkody przyczyniono.

F R A N C Y A.

(z *Gaz. i Korr. warsz.*) *Paryż dnia 1 sierpnia.* Odbie izby zakończyły już swoje obrady. Prezes izby deputowanych przeczytał wczoraj następującą odezwę królewską:

Ludwik z Bożej łaski Król Francyi i Nawarry i t. d. Nasze pozdrowienie wszystkim, którzy niniejsze pismo czytać będą. Posiedzenie izb parów i deputowanych z departamentów z r. 1820 są zamknięte. Oświadczenie to ma być udzielone izbie deputowanych przez naszych ministrów sekretarzy stanu, wydziałów spraw wewnętrznych, potęgi morskiej i skarbu. Działo się w zamku naszym *St. Cloud* d. 31 lipca roku Pańskiego 1821 a naszego panowania 27.

(podpisano) *Ludwik.*

Po przeczytaniu tego oświadczenia, deputowani powstali, i wydawszy okrzyk: *Niech żyje Król!* rozeszli się. Podobne oświadczenie przeczytano także w izbie parów.

Cagle tu mówią o zmianie ministrów. Uważają, iż Król dał długie prywatne wysłuchanie Panu *Ravez*, bylemu prezesowi izby deputowanych, i Xiąciu *Decazes*, a Panowie *Corbieres* i *Villele* opuścili stolicę. P. *Villele* wyjechał do *Tuluzy*, a *Corbieres* do *Rennes*. P. *Laine* nie pokazał się w tych dniach u dworu. Xiążę *Decazes* naradzał się kilkakrotnie z Xiąciem *Richelieu*.

P. *Chateaubriand* miał otrzymać uwolnienie od urzędu posła przy dworze berlińskim. Pana *Ravez* przeznaczają na ministra spraw wewnętrznych, a generała *Lauriston* na posła przy dworze londyńskim, na miejsce Xiącia *Decazes*, który wrócić ma do ministerium.

P. *Lacépède*, mówiąc o przyjętym prawie względem cenzury, powiedział między innemi: „Sławny dyplomatyk, będący teraz przy sterze rządu wielkiego narodu, rzekł Wielkiemu Monarsze, który się go o wolność druku zapytał: *Wolność ta N. Panie, jest dobra, sprawiedliwa i potrzebna, ale niedogodna.*

Okręt austriacki, zawinawszy przed niejakim czasem do *Maroko*, gdzie Austrią nie utrzymuje konsula, został ocalony od łupieztwa Maurów, przez Pana *Sacerdeau*, konsula francuzkiego, który oświadczył, że przyjaciel jego Króla (Cesarz austriacki) jest tak dobry, jak sam Król.

Baron *Jankowicz*, członek izby deputowanych, kazał litografować posąg *Piotra Wielkiego* w *Petersburgu*. Posąg ten (jak wiadomo) jest wybornym dziełem *Falkoneta*, jednego z najpierwszych rzeźbiarzy upłynionego wieku, a Baron *Jankowicz* jest zięciem tego sławnego artysty.

Na wyspie *Bourbon* widziano d. 27 lutego wybuchający wulkan, który w nocy taką jasność sprawił, iż przy niey można było czytać. Dnia 9 marca dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi. Lawa jest zupełnie czarna i odmienna od lawy *Etny* i *Wezuwiusza*.

Antyliberalisci nie przestają czynić mocnych

uwag nad mową, mianą przez Xiecia Talleyrand względem prawa o cenzurze. Nie mogą jey pogodzić z postępowaniem tego Xiecia od roku 1815, i pytają się go: czyli chce opuścić piękny zawód Panów *Castlereagh*, *Metternich* i *Bernstorffa*, a popierać sprawę *Pepe*, *Hunta* i podobnych demagogów. Liberaliści zaś bronią Xiecia, którego bynajmniej nie można uważać za przechodzącego do wyuzdanej wolności, i którego zasady oddawna są znane.

Prawo dotyczące się cenzury dzienników, zostało przez Króla potwierdzone, i jest umieszczone w gazetach naszych. Składa się z dwóch artykułów. W pierwszym przedłożono prawo z dnia 31 marca 1820 do końca 3go miesiąca przyszłego posiedzenia r. 1821. Drugi rozciąga cenzurę nie tylko do dzienników politycznych, lecz wszystkich pism peryodycznych, jakiegokolwiek bądź treści i układu, czy wychodzą w pewnych dniach i czasach, w pojedynczych arkuszach lub w poszytach.

Kilkaset kobiet w *Martin* w departamencie *Isery*, które opierały się wprowadzeniu nowego proboszcza w gminie, poruszyły wszystkie władze miejscowe, a nakoniec przymusiły wojsko stanąć pod bronią. Broniły wielkich drzwi do kościoła z tak bohaterską odwagą, iż żołnierze, szanując zapal piękney płci, zostawili jey te drzwi, a wprowadzili proboszcza małemi tylnemi drzwiami do kościoła.

Od granic Francyi dnia 2 sierpnia. Słychać, iż Xieć *Richelieu* chce złożyć urząd, jeśliby Baronowi *Mounier* ministeryum policyi odebrano, a Pan *Villele* chce podobnie uczynić, jeśliby Baron *Mounier* utrzymał się na urzędzie. Od dwóch tygodni toczy się publiczna o to walka. Prawa strona twierdzi, iż Baron *Mounier* nie sprzyja rojalistom, a jest przyjacielem systematu Xiecia *Decazes*. Mówi oraz ta strona, iż jey Baron *Pasquier* zagraża, i radzi przedsięwziąć nowe wybory wszystkich deputowanych. Dla tego więc chciałaby i Barona *Pasquier* zrzucić z urzędu.

Xieć *Decazes* nie wyjechał jeszcze z *Paryża* i bywa często u Króla w *St. Cloud*.

Wojsko nasze ciągle się uzupełnia. Gwardya królewska, wynosząca przeszło 20,000 ludzi, jest jedną z najpiękniejszych w Europie.

Do trumny *Napoleona*, przed pochowaniem jego na wyspie *ś. Heleny*, włożono srebrny talerz, takąż łyżkę, nóż i widelce, oraz po jednej sztuce wszystkich pieniędzy wybitych podczas rządu jego.

Słychać, iż rząd nasz trndni się teraz ważnemi odmianami w kodexie prawodawstwa naszego cywilnego.

Bankier nasz *Rotshild* wyjechał do Londynu.

P. *Chevallier* inżynier wynalazł nowe okulary i lornetki, na które otrzymał od Króla patent, za wynalazki dawany. Są one nierównie doskonalsze od wszystkich dotąd robionych.

Piszą z Berlina, że lekarz *Siemerlin*, który żonę swoją i kilkanaście osób z suchot gardlanych wyleczył, ogłosił na nie lekarstwo, którem jest, a żeby te suchoty oierpiący, zjadał każdego poranku na czczo mlecz ze śledzia hollenderskiego nasolonego, obmywszy je wprzód troszkę w zimney wodzie.

N I D E R L A N D Y.

(z *Gaz. Warsz.*) *Bruxella* dnia 5 sierpnia. Wczoraj przybył tu W. Xieć Rosyyski *Mikołaj*.

Spodziewamy się tu wkrótce przybycia Xiecia *Wellingtona*.

Słychać, iż Król angielski przedsięwzięcie około 9 września podróż do *Hannoweru*.

Z powodu trudności w sprowadzeniu zboża z *Odessy* do *Stambulu*, znaczną jego ilość posyła ją z Anglii na śródziemne morze, i dla tego cena jego podniosła się.

KRÓLESTWO OROJEY SYCYLIJ.

Stary Xieć *Ascoli*, który od 3 miesięcy bawił na wsi, pokazał się znowu u dworu.

W Ł O C H Y.

(z *Gaz. Warsz.*) Od granic włoskich dnia 24 lipca. Słychać, iż stosownie do układu, zawartego między rządami austryackim i papieżkim, 3000 wojska austryackiego zajmie *Rzym* i zamek *ś. Anioła*, i stać będzie na osadzie do czasu nieokreślonego. Domyślają się, że inne miasta papieżkie będą miały osadę austryacką.

Xieźna *Modeny* powiła d. 20 b. m. syna, którego Król Sardyński *Karol Feliks* trzymał do chrztu, w zastępstwie Króla neapolitańskiego.

H I S Z P A N I J A.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) *Madryt* dnia 20 lipca. Zaraz pierwszego dnia kupcy tuteysi podpisali się dać 39 milionów realów na nową pożyczkę dla rządu, wynoszącą 200 milionów. Słychać, iż Xieźna *Medina Celi* i *Infantado* ofiarowali się złożyć całą pożyczkę.

Jenerał *Capons*, naczelny urzędnik stolicy i prowincyi tutejszey, napisał list do członków klubu *Fontana*, wyrzucając im nieprzyzwoite mowy. Wskazał niebezpieczeństwa, jakie ztąd spokojności krajowej zagrażają, i oświadczył, iż podobne zdrożności surowo karać będzie. Mówcy tego klubu powstają na nayuczciwszych ludzi, a nawet na rodzinę królewską, tak dalece, iż z rozkazu wspomnianego urzędnika, jeden z członków municypalności bywa obecnym na każdym posiedzeniu.

Ministrowie nasi, którzy urzędowali roku 1814, kiedy tyle tysięcy hiszpanów musiało porzucić oyczyznę, doznają podobney kolei losu. Margrabia *Casa Florida* i Pan *Eguja* są za granicą; PP. *Lozano de Torres*, *Macanaz* it. d. ukrywają się na ustroniu i bawią opodal od stolicy. Cóż się stało z xieźtami *de Alagon*, *San Fernando*, *Echevaria* i Panem *Cevallos*? Ustąpili miejsca tym, których niegdyś wygnali. Same więc tylko umiarkowanie jest naylepszym dla wszystkich.

Słychać, iż w *Barcellonie* utworzył się wydział rewolucjonistów neapolitańskich, który utrzymuje związki z tamiecznymi węglarzami, i chce im przesyłać broń it. d.

Król nasz, używający kąpieli w *Sacedon*, powróci do stolicy pod koniec bieżącego miesiąca.

Towarzystwo patryotyczne w *Saragossie*, przeniknione wdzięcznością dla Króla za przychylenie się do powszechnego życzenia, względem nadzwyczajnego zwołania stanów, uchwaliło jednomyślnie, a żeby wizerunek Króla obnieść processjonalnie po całym mieście. Na tej processyi był jenerał *Riego*, wszystkie władze cywilne i wo-

skowe, tudzież celniejsi urzędnicy duchowni, i cała prawie ludność miasta.

PORTUGALIA.

(z Gaz. Warsz.) *Lisbona dnia 15 lipca.* Królowa nasza oświadczyła, iż pierwszém dobrodziejstwem konstytucyi dla niej jest, iż w *Lisbonie* będzie mogła polepszyć zdrowie, bo w *Rio Janeiro* ciągle chorowała.

Monarcha wybrał 8 radców stanu z listy 24 kandydatów, którą mu stany podały.

Wysłano zład bryg *Loyellad* do *Rio-Janeiro* wiadomością o przybyciu Króla do *Lisbony* i przyjęciu konstytucyi. Poślano oraz odezwę gsta-ów i znaczną ilość exemplarzy konstytucyi.

N I E M C Y.

(z Gaz. Warsz.) *Od brzegów Menu dnia 4 pnia.* Dnia 17 lipca przejechał przez *Frank-Hrabia Gabriad*, pierwszy sekretarz posła francuzkiego w *Petersburgu*, wyprawiony do *Paryża*. Według jego zeznania ostateczne rozwiązanie rzeczy zależy od odpowiedzi Porty, na przesłane jej kategoryczne punkta ze strony Rosyi.

Donoszą z *Saxonii*, iż z powodu potrzeb dla wojska austriackiego, ciągnącego na granicę turecką, wywóz zboża z *Czech* doznaje przeszkody i dla tego pszenica podróżowała.

Pewny kupiec tutejszy (pisze gazeta pruska *Stannu*) odebrał z *Wiednia* przez nadwyzczayną okazją wiadomość, iż *Porta* przychyliła się do przełożenia dworu *petersburskiego*, i że wszystkie załatgi między temi dwoma Mocarstwami mają się w dobrym sposobie ukonczyć.

Naypiętniejsza walka (pisze powszechna gazeta), którą we wszystkich wiekach, ile dzieje zasięgają, toczono, jest ta, którą teraz grecy są zajęci. Idzie w niej, nie tylko o obronę oyczy-tych zagrod i religii, ale jeszcze o dopięcie celów samej ludzkości; widzimyż bowiem w dzisiejszem postępowaniu turek-względem greków a nawet względem całego chrześcijaństwa, choć jeden ślad postępowania rozumnych istot: pozwa-iamy sobie twierdzić, iż cały oświecony świat przyzna, że naywiększą klęską, jaka od wielu wie-ków najsę część ziemi dotknąć mogła, jest u-gruntowanie w niej tureckiego panowania. Gdyby nieszczęściem polityka nie miała w tém wewne-trznych swych oddzielnych przyozyn, wszystkie rządy zgodziłyby się z nami i wyznałyby publi-cznie, że turecy ze względu swych przesądów, obyczajów i ustaw, w żadnym prawym związku z innemi europejskimi krajami zostawać nie mo-gą. Aby dowieść prawdy tego twierdzenia, niech nam wolno będzie rzucić okiem na ową epokę w dziejach, gdzie osmani, naprzód wdarli się do Eu-ropy, nakoniec w roku 1453 stolicę swego pań-stwa do *Stambułu* przenieśli. Hordy te przerażały przestraczem, rozszerzając wszędzie spustoszenie, a barbarzyńska ich wściekłość niszczyła wszystko, co tylko oświeconym ludziom zaszczyt czyniło. Po zbu-rzeniu dawnego cesarstwa wschodniego w *Konstan-tynopolu*, planich zaborów wymierzony był naprzód przeciwko *Węgrom*; lecz oraz zagrażali *Austrii*, *Polsce*, a nawet *Rosyi*, i jeżeli ten, wszystko

porywający strumień nie rozlał się na cały wscho-dniy stronie kuli ziemskiej, winni to jesteśmy tamie, którą mu odpór zacnych sarmatów posta-wił, i na której moc jego wylewu wstrzymać się musiała. W końcu wieku XVII, (r. 1683) Ce-sarz niemiecki winien odsiecz i ocalenie swej sto-licy walecznemu Królowi Polskiemu (*Janowi III*). Od tey chwili potęga *Turoyi* zaczęła widocznie upadać, a to w miarę postępu oświaty krajów eu-ropejskich i wzrostu wewnątrzney, ich potęgi; gdy tymczasem turecy zostawali zawsze na jednym stopniu niewiadomości, ciemnoty i barbarzyństwa, a rząd ich nie miał potrzebney siły użycia dziekie-go ludu do dalszych swoich widoków.

Hamburg, dnia 10 sierpnia. Dziś zawinął tu okręt *Euphemia*, który d. 5 b. m. po południu wypłynął z *Londynu*. Kapitan jego *Miller* dono-si, iż *Królowa* żyła jeszcze, lecz była bardzo nie-bezpieczną. Przyszła poczta angielska przywie-zie dokładną w tey mierze wiadomość.

T U R C Y A.

(z Gaz. Warsz.) *Stambul, dnia 10 lipca.* Wszy-scy posłowie dworów europejskich podali mo-cne przełożenie naprzód *Reis-Effendemu*, a po-tém *Wielkiemu Sultanowi*, w celu zapobieżenia codzienney rzezi bezbronnych chrześcijan. Jakoż d. 5 b. m. wyszedł nakoniec firman *Sultana*, aby turecy, włączający się po ulicach, złożyli broń, a janczarowie wrócili do koszar swoich. Odtąd pa-nuje niejaka spokojność. Kupcy otworzyli po częścią sklepy swoje, i nieszczęśliwi grecy, którzy uszli śmierci, zaczynają cokolwiek oddychać. *Baron Stroganow*, poseł rossyjski, zostawał w da-wniejszym swoim stanie w *Bujukdere*.

Od granic tureckich, dnia 24 lipca. Zamor-dowany patriarcha grecki w *Stambule*, rodem z *Peloponezu*, był dawniey arcy-biskupem w *Smyr-nie*. Podczas wyprawy francuzkiej do *Egiptu* dawał opiekę grekom, którym zawziętość turek-w przypisywała wspomnioną wyprawę. Patriarcha został wygnany na górę *Athos*, lecz wkrótce przy-wołany. Takiegoż losu doznał dawniey podczas wojny *Rosyi* z *Turcyą*, a nakoniec trzeci raz, gdy flota angielska pokazała się w okolicach *Stam-bulu*. Odsyskał nareszcie dostojność swoją, i jak wiadomo, padł ofiarą nayaniebniejszego okru-cieństwa.

Wyspy *Chios* i inne na archipelagu połączy-ły się z grekami.

Nayliczniejszy oddział floty greckiey stoi nie-daleko przylądka wyspy *Krety* w *Peloponezie*. Naywiększe okręty są w wewnętrznym porcie wy-spy *Milos*. Eskadra ta uważa poruszenia okrę-tów barbarzyjskich, które nie mają inney drogi do Archipelagu.

Zaszczytne tytuły, jakie dają turecy wszystkim bez różnicy chrześcijanom, często nawet w ich obecności, są następujące, *Immanzi*, to jest, czło-wiek niegodny wiary; *Kasser*, *Ghiaur*, *Keavour*, co znaczy, *Poganin*, i *Kiopek*, to jest pies. O-statniego tego wyrazu nayeżęściey używają. Po-dług *Pana Pouquevilla*, który blisko 20 lat spra-wował urząd dyplomatyczny w *Turoyi*, wszyst-kim Monarchem chrześcijańskim dają w dywa-nie *stambulskim* zaszczytne tytuły, których przez uszanowanie publicznie wymienić nie można.

Xiążę *Alexander Ypsylanty* wydał w *Rymniku* dnia 8 (20) czerwca następującą odezwę do gre-ków: „Zołnierze! Lecz nie! tak chlubnego, tak świętego imienia nie chceć kazać, mówiąc do ludzi,
DODATEK.

Wilno dnia 15 Sierpnia 1821 roku v. s.

T U R C Y A.

jakimi jesteście. Podły motłochu! Zdrada twoja przymusza mię do oddalenia się. Zerwane są wszystkie węzły między mną i wami. Głęboko czuć będę w sercu mojem hańbę, iż byłem waszym dowódcą. Zgwałciłście przysięgę waszą. Zdradziliście Boga i ojczyznę. Poznałem zdrady waszej w chwili, kiedy się spodziewałem zwyciężyć lub chwalebnie położyć z wami. Jużśmy się nawzajem rozstali! Idźcie do Turków, godnych przyjaciół waszego sposobu myślenia. Wychodźcie z kryjówek, zeydźcie z gór, które dały przytułek podłości waszej, spiescie do Turków, całe cie ich ręce, zbroczone świętą krwią okrutnie zamordowanych naoczników kościoła naszego, patriarchy, arcybiskupów i niezliczonej liczby niewinnych ziomeków naszych. Spiescie okupić niewolę życiem waszym, honorem żon i dzieci waszych. A wy, cienie zacnych Hellenistów świętego hufca, którzy zdradzeni padliście ofiarą oswobodzenia ojczyzny, przyimycie przez usta moje wyraz wdzięczności narodu waszego. Wkrótce pomniki nieśmiertelną imioną wasze. Nazwiśta przyjaciół, którzy aż do końca okazali mi wierność i przychylność swoją, są głęboko w sercu mojem wyryte. Pamięć ich będzie jedyną wszędzie dla mnie pociechą. Wiarołomnych zaś zdrajców, Kaminary Sabas, oraz zbiegłych od wojska i sprawców powszechnej ucieczki, *Ducas Konstantinos, Bazylego Barlas, Jerzego Manos, Jerzego Sutsos, i nikołemnego Mikołaja Skufo*, wystawiam na pogardę ludzką, a sprawiedliwość i przekleństwo narodu naszego. Oddalam także *Bazylego Karabue* z szeregu moich towarzyszy broni, za nieprawyto jego postępowanie."

Xiążę *Mikołay Ypsylanty* dowodził naczelnie świętym hufcem greków. Niejaki *Dukas*, zdrajca, sprawił zamieszanie wołając: *Ratuj się kto może! Uciekajcie! uciekajcie! Tysiące nieprzyjaciół napadło nas!* I ani oficerowie podobną okazali trwogę i podłość. Młodzi grecy walczyli jak lwy, i wiele Turków zabili. *Abramiotes*, uczony młodzieniec z *Odessy*, poległ nayspierwej, lecz wprzód 12tu Turków trupem położył. W hufcu tym było także kilku cudzoziemców, którzy dawszy znakomite dowody mężstwa, polegli, a między nimi był Francuz *Bordier*.

MULTANY I WOŁOSZCZYZNA.

Od granic *Multan* dnia 8 sierpnia. Dowódcy wojska tureckiego na Wołoszczyźnie (pisze gazeta berlińska) kazali żołnierzom swoim, aby wszystkim xiężom chrześcijańskim bez różnicy ucinali głowy; poznać zaś ich można po brodzie, którą od niepamiętnych czasów noszą. Teraz gdy wszyscy uzbrojeni grecy zapuszczają broń, sądzi więc Sultan, iż w workach, które na dowód zwycięstwa do *Stambułu* posyłają, odbiera same tylko głowy xięży. Turcy popełniają ciągle straszne okrucieństwa na Wołoszczyźnie. *Seraszier Brailowa*, kazal d. 16 lipca, zapewne dla upału, nasolić kilka pak pourzynanych języków, uszu i nosów nieszczęśliwym mieszkańcom, i posłał je do stolicy Porty Otomańskiej. Jeżeli turcy zostali przymuszeni cofnąć się za *Dunaj*, kraj ten do szczeru spustoszą.

Niedawno podczas trzęsienia ziemi i strasznego

burzy w *Bukarescie*, obaliło się blisko 1400 domów. Wielu mieszkańców zginęło pod gruzami. Grad wielkości orzecha zniszczył zboże w polu. Turcy przejęci zabobonnym strachem, wołali *Wiarołomny Ypsylanty, którego na ziemi szukamy, poszedł do nieba, aby z tamąd z nami wojował*.

Piękne niegdyś równiny Wołoszczyzny wystawiają dziś widok spustoszenia od *Bukarestu* aż do granicy austriackiej. Leżące po drogach trupy zarażają powietrze. Słychać tylko smutne wycie, którym tulające się psy, po stracie panów swoich, lasy i równiny napędzają. Nie widać ani ludzi, ani wsi. Wściekli barbarzyńcy wycięli nawet drzewa owocowe. Przeszło 20,000 ludzi, po większej części kobiet i dzieci, zaprowadzili do niewoli za *Dunaj*. Podeszłych mężczyzn i stare kobiety bez litości wyrzynają; zostawiają życie młodym pięknym pannom, które są przeznaczone do Haremu, i małym dzieciom, które chcą wychować w religii mahometańskiej. Kościoły i klasztory wszędzie zburzyli. W pewnym klasztorze panińskim, wyrzucili zakonnice, alho w niewolę zabrali.

Korfu dniu 10 lipca. Okrąty greckie sprządzają z Hiszpanii proch i kule do Morei.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

(z Gaz. Warsz.) *Rio Janeiro (w Brazylii)* dnia 22 maja. Xiążę Rejent oddalił tu wszystkich niepotrzebnych urzędników, zostawił tylko 50 osób do usług swoich, sprzedał dwie trzecie części stada królewskiego, i drugi stół skasował. Odwiedził kilku wyższych urzędników, i czynił im wyrzuty, iż nie pełnią gorliwie obowiązków swoich. Zniósł opłatę od soli, pobieraną za sprowadzenie jej z jednej prowincyi do drugiej. Jest bardzo czynnym; uwielbiają go wszyscy brazylijczycy. Przywrócił zupełną karność i porządek w wojsku. Wszyscy posłowie zagraniczni wybierają się z *Rio-Janeiro* do *Lisbony*.

CHINY.

(Korr. warsz.) Piszą z miasta Kantonu pod dniem 2gim lipca roku 1820, że tam od kilku dni ścigało na siebie publiczną ciekawość odkrycie bandy złodziei, składającej się z dzieci płci obojej. Odkryła ją gorliwość tkacza jedwabów, który przechadzając się po ulicach Kantonu poznał synka majstra swojego, który zniknął był przed niejakim czasem. Chłopiec ten spótykał na niego wzrokiem zaczarowanym, i nie chciał go poznać. Tkacz zaprowadził gwałtem chłopca, nie do majstra, a oycy jego; ale był ciągle w stanie głupowatości i odrętwienia rozumu.

Odprawiono nad nim używane w Chinach w takich zdarzeniach obrządki religijne, po których znikło zaczarowanie, i ów chłopiec rzeczywiście zapłakawszy poznał oycę. Doniesiono natychmiast o całej rzeczy, miejscowemu rządowi, który kazał otoczyć miejsce schadzania się tych dzieci-złodziei. Znalezione tam 6 mężczyzn i 5 kobiet, którzy od 20 lat bawili się tem rzemiosłem, i przez te lat kilka tysięcy dzieci porwali. Było ich naówczas w domu tylko 10 pod wpływem zaczarowania i odrętwienia rozumu, które znikło wskutek odbytych modlitew i obrzędów.

Wice-Król w prowincyi *Sze-Chuen* podał był

Cesarzowi chińskiemu rozmaite projekta urządzeń dla tej prowincyi, w której dosyć długo trwały rozruchy, jako leżący przy granicach państwa. Cesarz rozkazał urzędnikom administracyjnym, aby idąc za przykładem innych wielkorządców chińskich, podzielili lud tej prowincyi na dziesiątce i setnice, wkładając odpowiedzialność na każdą rodzinę za sprawowanie się innych. Na przełożenie zaś tegoż Wice-Króla, a żeby mieszkańcom broni odebrać, tak Cesarz odpowiedział:

„Mieszkańcy mają broń, już to dla polowania, już też dla własnej przeciw napaści łotrów obrony. Jeżeli się im odbierze wszystkę broń bez różnicy, jakże samych siebie bronić potrafią? Należy więc dóysdź nasamprzód, do jakiego stopnia wypada odebrać broń, lub zostawić. Zacząć zaś należy od nakazania, aby płacono od broni uznanej za niepotrzebną; ale wymagając tę opłatę, pod żadnym pozorem niewolno wyłudzać z tego powodu pieniędzy na mieszkańców.“

Co do przełożenia tegoż wice króla, żeby po-

zamykać prywatne fabryki broni, tak Cesarz odpowiedział: „Jakże odróżnisz broń wojskową od broni morderczej? Gdy się używa spisy lub palasza na osobistą obronę obywatelów, jest to broń wojskowa; a gdy się jej używa przeciw spokojnym obywatelom, jest to broń mordercza. Bardzo więc trudno oznaczyć dokładnie, gdzie się złe zatrzymuje, a gdzie dobre zaczyna.“

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Gazeta ryzka *Zuschauer* z dnia 9 sierpnia wyraża: „Powiadają, że w następnym miesiącu wrześniu zgromadzi się kongres w Presburgu, dla załatwienia okoliczności tureckich.“

Kurs wileński na assygnaty od dnia 12 sierpnia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 86½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 99, stary rubli 11 kopiejek 80, imperyał rubli 37, kop. 57½.—

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Dzierżawa dóbr skarbowych.

1 Izba Skarbowa Litewsko Grodzieńska przez niniejsze ogłoszenie podaje ku powszechnej wiadomości, iż na pozostałe dobra skarbowe wakujące w poniższej tabelli wyrażone, na mocy zaleceń zwierzchniczych dla oddania onych z d. 12 kwietnia 1822 roku w 12 letnią dzierżawę, przeznacza się licytacja, która odbywać się będzie w terminach pierwsza d. 12 druga dnia 20 mca stycznia i trzecia ostateczna d. 10 mca lutego, następnego 1822 r. życzący więc zadzierżawić takowe dobra; mają przybyć na wymienione terminy do izby skarbowej Grodzieńskiej z należnemi ku obespieczeniu skarbu kaucyami, o stanie zaś, intratach, i dalszych szczegółach dóbr oddających się w dzierżawę, powezmą dokładną wiadomość z Inwentarzy w tejże izbie skarbowej znajdujących się.

Tabella dóbr Skarbowych wakujących, oddających się w 12 letnią arędowną posesyją od dnia 12 (kwietnia 1822) roku.

Nazwiska Powiatów i dóbr w nich położonych	Polwarki	Wsielice	Liczba		Ilość ziemi				Roczna intrata srebrem.			
			Dymów.	Dusznickich według ostat- niej rewizyi.	Gruntu oromego i Łąki		Lasu i zarośli.		Ruble	Kop.		
					Włoki	Morgi	Włoki	Morgi				
W Powiecie Grodzieńskim.												
Polwark Skomoroszki z pięciu wsiami Skomoroszki Trochimy, Łapieniowce, Choiniany i Pohorżany tudzież 90 morgów łąki.	1	5	59	116	62	16	w tej ilości i łąki		890	20 ^{1/2}		
Wież Wiszniówka	—	1	17	58	26	13	z łąkami		259	59 ^{1/2}		
W Powiecie Lidzkim.												
Dzierżawa Likance	—	—	—	—	4	—	1	—	9	—		
Dzierżawa Uholniki	—	—	—	—	1	4 ^{1/2}	—	—	13	20		
W Powiecie Nowogródzkim.												
Dzierżawa Kucharzewszczyzna	—	—	—	—	1	23 ^{1/2}	las nie wymierzony		32	—		
Pustosż Lipniski	—	—	—	—	1	12 ^{1/2}	1	20 ^{1/2}	9	—		
W Powiecie Słonimskim.												
Dzierżawa Chodziewice	—	—	—	—	5	z łąkami				115	25	
W Powiecie Kobryńskim.												
Starostwo Kalilskie	1	1	2	6	6	25	—	—	59	50		
W Powiecie Wołkowyskim.												
Dzierżawa Męczeli	—	—	—	—	Ziemia nie wymierzona na niej się usiewa różnego zboża beczek 7 i pół i ukasza się siana wozów 6						47	50

Sowietnik Antoni Szymonolewicz.

Bernard Kudorowski Sekretarz Gubernski.

Uwiedomienie.

1. Opieka dworząńska powiatu zawileyskiego podaje do wiadomości: iż w skutek Ukazu Rządu Gubernskiego w roku terażniejszym miesiąca julii 23 dnia za N. 16,907 nastalego, w dniach 18, 20 i 22 idącego miesiąca augusta, będzie się odbywać w niniejszej opiece licytacja, na wypuszczenie w arędę majątku Polesia JW. Wincen-tego Borkiewiczza byłego v. marszałka Zawil. z którego podług inwentarza wykazano intraty

rubli sr. 3,022 kopiejek 73, za należność summy dla kommisyi edukacyney. Życzący wziąć w dzierżawę takowy majątek raczą przybyć do Święcian na powyższe terminy z dostatecznemi ewikcyami, o swobodności poświadczonemi. Dat roku 1821 miesiąca augusta 8 dnia.

Takową awizacyą do Kuryera Litewskiego dla trzykrotnego wydrukowania i ogłoszenia podając podpisają Prezes opieki zawileyski powiatowy marszałek dworu Jego Cesarskiej Mości Kamernjunker i kawaler Hrabia Mostowski.

P o z e w.

Wedłd Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego Wszech Rossyą etc. etc.

2. Przed Sąd Magistratu Miasta Kowna do każdego wypadnienia sprawy pozywa szlachetny Jan Gorkleyt Radny Magistratu Miasta Kowna szlachetnego Jana Wemera Radnego Rady ekonomiczney, Urodz. Franciszka Pacanowskiego kolleskiego regestratora i na opiekunów, a zaś uczciwych Karola, Wilhelma, Piotra braci, Annę, Krystynę, Emelię siostry Brawackich sukcesorstwo zeszlých Brawackich, też Urodz. Jana Szyra dyrektora funduszu Ewangelickiego do kościoła Augustiana należący w referencyi do dekretu naprzód w Grodzie Kowień. w roku 1815 mca apryla 5 d. z zeszlą Katarzyną Brawacką i obżałowani oczewiście zakroczonego summy rubli sr. 450 kop. 15 na wszelkim funduszu przysądżającego toż do tradycyi za onym czynionej w roku 1816 januaryi 12 dnia, jak niemniej jednego w roku Sbra 27 dnia Kontumacyynego 2re roku idącym mca junii 10 dnia ultymarnego z obżałowanemi w Sądzie Magistratu Miasta Kowna zakroczonych debetów, mianowicie oto: żalujący dellator po rozciągnienu tradycyi w dacie wyżej rzeczoney na połowie domu obżałowanych jak tylko w swobodności znaydującej się, gdy znalazł samą rudę i prawie każdy szczegół reparacyi potrzebujący, a co wszystko nie tylko że intraty żalującemu nie przynosiło, i owszem strata przychod przewyższała, pociągnął przed Sąd Magistratu Miasta Kowna, obżałowanych widząc prześladowani długom o licytacyą domu obżałowanych i o rozdział summy istotnym wierzytelom do jakowego celu łącząc i obżałowanego Szyra jako dyrektora pierwszy kościoła Ewangelickiego; mającego na drugiej połowie domu tradycyą tego skutku żądał, lecz obżałowani pełnoletni i nieletni będąc prawu nieposłuszni w dwóch przyyściach w Sądzie Magistratu niestawając ultimarną konwikcyą zapisać dozwoliliście, w poparciu jakowej kolei: żalujący pociągą tak obżałowanych jako też obżałowanego Szyra i dalszych wierzytel, do Sądu Magistratu Miasta Kowna i prosi: a naprzód o inwentacyą nie raz rzeczoney domu w Mieście Kownie i ruchomości obżałowanych Brawackich, a nim to nastąpi o komportacyą na regestrze przez obżał. opiekunów ogólney pozostałości funduszu składającej po zeszlých Brawackich, o oddanie takowego domu w administracyą żalującemu possessyą, o przeznaczenie terminów do licytacyi najbliższych, a po przedaniu domu i ruchomości, o rozdział istotnym wierzytelom w proporcycą pretensyow summy z tego obiektu zebraney zachowując pierwszeństwo żalującemu o powrót kosztów, z dozwoleniem awizowania pozwu niniejszego przez Gazetę w celu zawiadomienia dalszych wierzytel z zapisaniem na niestawających amissyi z wolną poprawą żaloby.

Roku 1821 mca junii 16 dnia. Wożny kopii 4 tego pozwu z autentykiem zgodno w sprawie szlachetnego Jana Gorkleyta Radnego Magistratu Miasta Kowna, jedną szlachetnemu Janowi Wernerowi Radnemu Rady ekonomiczney. Drugą W. Franciszkowi Pacanowskiemu kolleskiemu regestratorowi opiekunom, trzecią Uczciwym Karolowi, Wilhelmu, Piotrowi braci, Annie, Krystynie, Emelii siostrami Brawackim sukcesorom zeszlých Brawackich, i 4tą W. JP. Janowi Szy-

rowi dyrektorowi funduszu kościoła Ewangelickiego, a wszystkim oczewiście w ręce w Mieście Kownie przed Sąd Magistratu tegoż miasta do każdego wypadnienia sprawy podatem.

Józef Kaczukowski Wożny Ptu Kowieńskiego.

Roku 1821 miesiąca junii 18 dnia. Przed aktami Magistratu Miasta Kowna stawając obecnie Wożny kwit swój rellacyyny podanego pozwu urzędownie zeznał. Przyjąłem Sądowy

Pisarz Wincenty Swolkień.

Roku 1821 miesiąca julii 30 dnia; że takowy pozew może być w Gazecie Kuryera Litewskiego dla należytey stron wiadomości ogłoszony, na żądanie powodującego JP. Jana Gorkleyta, Sąd Magistratu Miasta Kowna zaświadcza.

Jan Kalow Burm. Jan Sam. Rohd Radca. Jan Dahn Radca. Sądowy Pisarz Wincenty Swolkień.

W o z w a n i e.

3 Gdy Opieka Szlachecka powiatu Wileńskiego, pomimo wezwania w dniu 8 stycznia roku teraźn. przez Policye Mieyską i Ziemską, oraz gazetę Kuryera Litewskiego, do obywateli trudniących się opieką nieletnich Szlachty Ptu Wileńskiego uczynione, nie otrzymuje stosownie do Naywyższych ustaw rachunków przychodu i wydatków z funduszu tychże nieletnich; poczytuje za obowiązek raz jeszcze odezwę w tym ważnym przedmiocie ponowić, i ostrzedz wszystkich Opiekunów, czy to testamentem wyznaczonych, czy też przez niniejszą Opiekę lub zwierzchność jakową dodanych, aby uwiadomienie przed dniem 15 teraźn. miesiąca złożyli w kancelaryi Szlacheckiej Ptu Wileń. żądane rachunki, gdyż w przeciwnym zdarzeniu, każdy Opiekun, który tego w naznaczonym terminie nie uskuteczni, zostanie srogo przez Zwierzchność ukarany, jako sprzeciwiający się Naywyższym ustawom. Wilno roku 1821 sierpnia 2 dnia N. 49 (podpisano) Prezes Opieki, Marszałek Wileński Ignacy Baliński.

Za zgodność Sekretarz Szlachecki P. W. Zygmunt Siemuszko.

Pensya Mężka.

2 Niżej podpisany otrzymawszy pozwolenie wroku przeszłym dnia 16 września od Rządu Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego założenia pensyi męskiej czyli wolnego konwikt, ma honor uwadomić, że ciągle utrzymuje tenże konwikt, gdzie nie tylko mieszczą się uczniowie chodzący do gimazyum, ale dają się też języki cudzoziemskie. Żądający umieścić w pomienionym konwikcie dzieci swoje o wygody i cenę zgłosić się mogą do właściciela utrzymującego, na zaułku szwarcowym w domu JWPani Stol. Janowiczovey na 2gim piętrze.

Józef Mattedis.

Wyjeżdża za granicę.

2. Do Królestwa Pruskiego i Saxonii, wileński obywatel Morduch Szlomowicz, Majzel Komissioner prużańskiego 1 gildy kupca Beniamina Ickowicza Perlszteyna z Szewcłem Leybowiczem Szlozbergem i furmanem Zelmanem Ickowiczem Island na miesiąc pięć.

3. Do Królestwa Pruskiego wileński obywatel Notko Dawidowicz Kwinsom z Szumylą Hirszowiczem Hurwiczem, i z służącym Josielem Leybowiczem na miesiąc sześć.

Въ объявленіи отъ Военнаго Министра въ Ноябрь мѣсяцъ прошлаго 1820 года въ Вѣдомостяхъ о представленіи къ 1 му числу сего Іюля отъ всѣхъ имѣющихъ на Провіантскомъ вѣдомствѣ претензіи ясныхъ и законныхъ доказательствъ на дѣйствительную имъ принадлежность оныхъ, хотя и предварительно было, чтобы вѣдомости по симъ претензіямъ опіюнь небыли напoлняемы излишними требованіями, пачеже такими, о коихъ уже начальствомъ было разсмотрѣваемо, и по законнымъ основаніямъ, или по существу самой претензіи отпказано; за всѣмъ тѣмъ однакожь отъ многихъ поступили къ Военному Министру прошенія о 6 ти копѣчныхъ раціонахъ по заграничному положенію за прошедшую благополучно окончанную войну.

А какъ таковыя претензіи о 6тикопѣчныхъ раціонахъ по 1 й резервной Арміи и за время бытности въ 1815 году въ Царствѣ Польскомъ чрезъ Приказы Начальника Главнаго Штаба ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА, 10 Ноября 1816 то Н. 52, 29 го Января 1818 года Н. 17, и 24 го Августа 1818 года Н. 67 въ Вѣдомостяхъ обѣихъ Столицъ и въ Инвалидъ объявленныя, получили рѣшительное окончаніе, ибо къ доставленію требованій и Документовъ на принадлежность оныхъ опредѣлены были тѣми Приказами сроки, и самый послѣдній изъ нихъ миновалъ еще 1 го Декабря 1818 года, по прошествіи коихъ положено считати ихъ уничтоженіемъ и неподлежащими удовлетворенію, и самыя требованія о нихъ вѣльно оставяти безъ отвѣта. По 2 й Арміи раціоны также рѣшены распоряженіемъ Главно-командовавшаго оную еще въ 1816 году. Послѣ сего претензіи о 6 ти копѣчныхъ раціонахъ вообще съ 1812 года не подлежатъ уже никакому разсмотрѣнію. О чемъ Военный Министръ и объявляетъ всѣмъ приславшимъ къ нему требованія по таковымъ претензіямъ.

Въ оглошеніи отъ Министерствъ войны въ мѣсяцъ Listopadzie прешлага 1820 року въ Gazetach, о подаваніи до дня 1. тараѣннѣйшого Lipca, од wszystkich mających do Administracyi Prowiantskiej pretensye, jasnych i prawnych dowodów o rzeczywistej im tych pretensy należności, chociaż zastrzeżono było, ażeby wiadomości o tych pretensyach zgola nie były napelniane zbyt czestymi żadaniami, a naybardziej takimi, które już przez zwierzchność roztrząsane były, i na osnovie praw, albo z natury samey pretensyi odmówione; pomimo to wszystko jednak, od wielu przychodzily do Ministra wojny prosby wzgledem 6ścio-kopieykowych racyy, podlug zagranicznego wyznaczenia za przeszłą szczęśliwie ukończoną wojnę.

А же таковыя претензіи о 6тикопѣйковыхъ рацияхъ въ войску 1шмъ и одводовѣмъ, oraz за czas pobytu w roku 1815 w Królestwie Polskimъ przez Rozkazy Naczelnika Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MOŚCI dnia 10go Listopada 1816 roku Nro 52, dnia 29 Stycznia 1818 roku Nro 17, i 24 Sierpnia 1818 roku Nro 67, w Gazetach obu Stolic, i w Inwalidzie ogłoszone, otrzymały ostateczne ukończenie: gdyż na dostawienie żądań i dokumentów o ich należności, naznaczone były temiż Rozkazami terminy, i naypóźniejszy z nich upłynął jeszcze 1 Grudnia 1818 roku, po których upłynieniu postanowiono uważać je za upadłe i nienależące do zaspokojenia, a same żądania o nich rozkazano zostawiać bez odpowiedzi. O racyach 2go woyska także rozstrzygnięto rozporządzeniem Głównodowodzącego tѣm woyskiem jeszcze w roku 1816. Podlug tego pretensye o racyach 6ścio-kopieykowych w ogólności z roku 1812 nie podlegają żadnemu już rozpatrywaniu. O czѣm też Minister wojny obwieszcza wszystkich, którzy do niego nadesłali żądania o takowych pretensyach.

Вѣрно: Правитель Канцеляріи
Васильевъ.

Zgodno: Rządca Kancellaryi
Wasiljew.

NOWE DZIEŁA.

W Xiegarni Fryderyka Moritza znajdują się następujące nowe dzieła.

Podróż do Persyi w orszaku poselstwa rossyjskiego w roku 1817, pod naczelnictwem jenerała Jermołowa, wydana przez Maurycęgo Kötzebue, tłumaczył z francuzkiego W. Ciechanowski, w Wil-

nie, nakładem Fr. Moritza. 1821, 12mo str. 325, ded. i przem. 10, rejestru 5. Cena . . . kop. 60.

Anatol przez Panią De Gay, tłumaczył z francuzkiego W. Ciechanowski, w Wilnie, nakładem Fr. Moritza, 1821. T. I, str. 185 i nieilczb. 6, T. II, liczbowany w ciągu z pierwszym t. j. 185—386. Cena kop. 60.